

Im starsza, tym piękniejsza

Główną atrakcją 663. rocznicy urodzin Bydgoszczy był przyjazd pierwszego fragmentu fontanny „Potop”

Sonia Gruszka, Poniedziałek, 20 Kwietnia 2009

Niedzielne popołudnie przyniosło huczne powitanie pierwszej rzeźby „Potopu” i okazję do cofnięcia się w czasie do roku 1346...

Urodziny miasta miały w tym roku szczególny charakter. Oprócz uroczystości oficjalnej, zaplanowanej na sobotni wieczór w Filharmonii Pomorskiej, w niedzielę mogliśmy przenieść się w czasie. Najpierw za sprawą inscenizacji nadania praw miejskich. Król Kazimierz Wielki w towarzystwie świty i rycerzy przekazał akt lokacyjny wójtom Johannowi i Konradowi. Przedstawienie wystawiono u stóp pomnika króla przy ul. Pod Blankami.

Rycerze zrobili wrażenie

- To świetny sposób na pokazanie historii. Myślę, że szczególnie trafi on do najmłodszej części widowni - mówi pan Jarosław z Kapuścisk. - Przyznaję, że stroje z epoki zrobiły na mnie spore wrażenie.

Aktorami scenki byli członkowie grup rekonstrukcji historycznej Kompanii Janusza Brzozogłowego, Bractwa Rycerskiego Kasztelanii Bydgoskiej, Hufca Kasztelanii Czerskiej i Bractwa Rycerskiego Ziemi Kujawskiej. Po inscenizacji aktorzy zaprezentowali pokaz rycerskiego fechtunku.



Pokaz rycerskiego fechtunku przy pomniku króla Kazimierza Wielkiego był doskonałą lekcją historii, a niedźwiedzica z niedźwiadkiem, pierwszy element „Potopu”, została ciepło przyjęta przez mieszkańców naszego miasta Fot. Dariusz Bloch

Główną atrakcją był jednak długo oczekiwany uroczysty wjazd na Stary Rynek platformy z figurą niedźwiedzicy z niedźwiadkiem, pierwszego elementu odbudowywanej z pietyzmem przez stowarzyszenie pasjonatów fontanny „Potop”. Rzeźbę konwojowali motocykliści z Ludowego Klubu Turystycznego Wyczoł Góścieradz. W lipcu tego roku minie 105 lat od uroczystego odsłonięcia „Potopu” na placu Wolności.

Na bydgoskim Starym Rynku zgromadziło się wielu mieszkańców, praktycznie w każdym wieku. Najstarsi z sentymentem wspominali pierwowzór - odsłoniętą w 1904 roku monumentalną rzeźbę fontanną autorstwa Ferdinada Lepckego (tego samego, który stworzył także „Łuczniczkę”).



Mozolna odbudowa

Jak wiadomo, Niemcy w 1943 roku przetopili ją na cele wojenne. Z mozołem rekonstruuje ją Stowarzyszenie Odbudowy Fontanny „Potop”. Po niedźwiedzicy, która do czasu remontu głównej misy fontanny na placu Wolności będzie zdobiła plac przed Galerią Handlową „Drukarnia”, przyjdzie czas na drugi element - mężczyznę walczącego z wężem. Tymczasem wczoraj wielu dorosłych tłumaczyło jej historię dzieciom, które aż piszczały z zachwytu, szczególnie wtedy, gdy podszadzano je na platformę i mogły niedźwiadka pogłodzić. Nie było chyba nikogo, kto nie zrobiłby sobie zdjęcia - aparatem czy choćby tylko telefonem komórkowym. Tym, którym nazwa „Potop” nic nie mówiła (a byli i tacy), pomocą służyła tablica informacyjna. Szkoda, że zabrakło skarbonki, do której można by wrzucać datki. Urodziny miasta stały się dla „Expressu” pretekstem do pytania o kondycję miasta.

Postęp w rozwoju

- Nasze miasto ma się coraz lepiej! - uważa Aleksandra Komiago z Bocianowa.- Zauważyłam, że zaczęto dbać o jego zieloną stronę, sadzi się więcej drzew. Remontowane są chodniki i ulice. Co prawda, przebudowy trwają dość długo, ale cieszy mnie, że są podejmowane. W nadchodzący rok patrzę bardzo optymistycznie.

- Pamiętam ubiegłoroczny ogólnopolski zlot fanów serialu „M jak miłość” - Emilia, studentka ze Śródmieścia podsumowuje promocję Bydgoszczy. - Oczywiście, nie można zapomnieć lekkoatletycznych mistrzostw świata juniorów. Miasto poczyniło ogromny postęp w rozwoju. Jedyne, czego sobie życzę, to zwiększenie liczby ścieżek rowerowych...